



Przyjaźń radziecko-brytyjska

zrodzona we wspólnej walce z hitleryzmem — zacieśnia się

Musimy utrwalić pokój między narodami — oświadczył Montgomery po rozmowie z generalissimusem Stalinem

MOSKWA PAP. — Dnia 10 stycznia premier radziecki generalissimus Stalin wydał obiad na Kremlu na cześć szefa brytyjskiego sztabu imperialnego — marszałka Montgomery. Na przyjęciu byli obecni prócz marszałka Montgomery — ambasador brytyjski w USA sir Maurice Peterson, radca ambasady, attache wojskowy, morski i lotniczy ambasady Roberts.

Ze strony radzieckiej w obiedzie wzięli udział: minister Molotow, marszałek Woroszyłow, gen. Bułganin, wiceminister Wyszyński, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii Zarubin, marszałkowie radzieccy: Wasilewski, Koniew, Goworow, admirał Kuźniecowa i inni.

Obiad odbył się w atmosferze przyjaźni.

Generalissimus Stalin był w mundurze koloru khaki, który zwykle nosi na Kremlu. Lord Montgomery nosił mundur polowy z odznaczeniami, ofiarowanymi mu przez Związek Radziecki podczas wojny.

Po obiedzie odbyła się dłuższa rozmowa między generalissimusem Stalinem a

marszałkiem Montgomery, podczas której byli obecni tylko 2 tłumacze.

Po powrocie z przyjęcia do ambasady brytyjskiej marszałek Montgomery, usmiechnięty i widocznie zadowolony, oświadczył: „Odbyłem wspaniałą rozmowę z generalissimusem Stalinem”. Ambasada brytyjska w Moskwie przesłała prasie następujące oświadczenie marsz. Montgomery z prośbą o opublikowanie:

„Dziękuję marszałkowi Wasilewskiemu i Armii Czerwonej nie tylko za gościnne przyjęcie, lecz również za danie mi możliwości nawiązania przyjaznego kontaktu ze Związkiem Radzieckim i pogłębienia w czasie pokoju stosunków koleżeńskich między naszymi armiami, które zostały zadziergnięte w czasie wspólnych walk przeciwko zdrajczy-

kiemu i przewrotnemu wrogowi — Rzeszy Niemieckiej.

W czasie mojego krótkiego pobytu gospodarze dali mi dowód serdecznej przyjaźni. Miałem sposobność zapoznania się ze wspaniałymi akademiami wojskowymi im. Stalina, Woroszyłowa i Frunzego.

W tych instytucjach, które wywarły na (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Generał Żeligowski do Polaków

„Radzę głosować na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych” — oświadczył generał w liście otwartym do wyborców w kraju

WRSZAWA, (PAP). Generał Lucjan Żeligowski nadesłał prasie polskiej w kraju następujące oświadczenie:

Rodacy! Nie mogą wskutek choroby wziąć udziału w wyborach 19 stycznia,

poczuję się do obowiązku jako były poseł do sejmu wskazać listę na którą oddałbym swój głos i złożyć następujące oświadczenie:

1. Tragedią życzliwych Polaków było to, że

jej elita oderwała się od rodziny pokrewnych słowiańskich narodów i kierowana najczęściej pychą i egoizmem chciała nad narodem panować zamiast mu służyć.

2. W ciągu szeregu lat starałem się przekonać nasze rządy i parlament, że idą złą drogą. Ani rządy BB, ani OZN, ani emigracyjne tej mojej rady nie uśluchoły.

Jakaś wroga siła zawsze stała na przeszkodzie, ażeby nasza myśl polityczna nie zesłała z manowców, po których błądziła od dynastii Wazów i Sasów.

3. Dziś idea sprawiedliwości triumfuje. Narody słowiańskie skazane na głód i wylewające morza łez i krwi wychodzą na arenę świata, ażeby wziąć udział w dziejach ludzkości.

We wspólnocie słowiańskiej nie może zabraknąć narodu polskiego.

Zachodzi pytanie jaki rząd, jacy ludzie tę misję wykorzystają?

Doświadczenie mnie uczy, że to nie mogą być ludzie byłych reżimów. Nawet ludzie o wielkich wartościach moralnych zatracili poczucie rzeczywistości i dar przewidywania.

4. Zrobić to może tylko obecny rząd na czele z obywatelem prezydentem Bierutem i premierem Morawskim.

Mają program, wolę i zaufanie rządów słowiańskich narodów. Wyposażeni przez wybory autorytetem będą stróżami niezależności, wolności i suwerenności Polski słowiańskiej.

Radzę głosować na listę bloku stronnictw demokratycznych.

(—) Generał Lucjan Żeligowski

Wyborcy! Uwaga!

Ministrowie Rządu Jedności Narodowej, Wybitni Przedstawiciele Świata Nauki, Literaci i Politycy wezmą udział w wielkich zgromadzeniach przedwyborczych w niedzielę, dnia 12 stycznia w Łodzi.

Zgromadzenia odbędą się w następujących salach teatralnych:

W Teatrze Wojska Polskiego, ul. Stefana Jaracza 27

W Teatrze Powszechnym TUR, ul. 11 Listopada 21

W Teatrze CRDK (Łutnia), ul. Piotrkowska 243

W Teatrze Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34

W Teatrze „Syrena”, ul. Traugutta 1

W Teatrze „Gong”, ul. Południowa 11

W Teatrze „Popularnym”, ul. Ogrodowa 18

i w następujących salach kinowych:

„Adria” — ul. Marsz. Stalina 1

„Bałtyk” — ul. Narutowicza 20

„Bajka” — ul. Franciszkańska 31

„Gdynia” — ul. Daszyńskiego 2

Na zakończenie zgromadzeń w salach teatralnych odbędą się normalne przedstawienia z udziałem najwybitniejszych artystów, ulubieńców Łodzi, w kinach — najnowsze filmy i w świetlicach urozmaicone koncerty z udziałem najwybitniejszych muzyków i śpiewaków.

Początek zebrań we wszystkich salach punktualnie o godz. 10 rano!

Wzywamy wszystkich mieszkańców Łodzi do jak najliczniejszego udziału w powyższych zgromadzeniach.

WOJEWÓDZKI KOMITET WYBORCZY
BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH
DLA MIASTA ŁÓDZI

„Hel” — ul. Legionów 2—4

„Muza” — ul. Staszycza 103 (Ruda Pab.)

„Robotnik” — ul. Kilińskiego 178

„Roma” — ul. Rzgowska 84

„Rekord” — ul. Rzgowska 2

„Świt” — ul. Bałucki Rynek 5

„Tatry” — ul. Sienkiewicza 40

„Włókniarz” — ul. Zawadzka 6

„Wolność” — ul. Napiórkowskiego 16

„Zachęta” — ul. Zgierska 28

Kino „Stylowy” — ul. Kilińskiego 123

oraz w następ. świetlicowych salach:

Szkoła Prawnicza — ul. Zachodnia 43

u „Geyera” — ul. Piotrkowska 295

Posel Pajak wystąpił z PSL-u

WARSZAWA, PAP. Jak się dowiadujemy, w tych dniach wystąpił z PSL poseł do KRN Walery Pajak z woj. łódzkiego. Posel Pajak jest znanym działaczem ludowym i starym „wiciowcem”. Brał on czynny udział w pracach PKWN w okresie lubelskim. Obecnie poseł Pajak zgłosił akces do PSL „Nowe Wyzwolenie”.

Przyjaźń radziecko-brytyjska

(Dokończenie ze str. 1-ej)

mnie silne wrażenie swą doskonałą organizacją, pokazano mi wszystko, co pragnąłem zobaczyć. Dano mi sposobność ze tknięcia się zarówno z wykładowcami, jak i słuchaczami i odbyłem z nimi wiele szczerych i ciekawych rozmów.

My, żołnierze, po dokonaniu wspólnymi siłami naszego zadania — rozbiła fałszywostkę nieprzyjaciela — musimy obecnie wspólnie przystąpić do równie ważnego zadania — okazania pomocy przy konsolidacji trwałego pokoju i stworzenia przyjaznych stosunków między narodami.

Marszałek Wasiliewski przyjął moje zaproszenie odwiedzenia Wielkiej Brytanii. Mam nadzieję, że na początku lata r. b. zobaczymy go w Londynie, jako gościa armii brytyjskiej i sądzę, że wraz z nim przybędą niektórzy marszałkowie Związku Radzieckiego, z którymi zaprzyjaźniłem się obecnie.

Będę naprawdę szczęśliwy, jeżeli będę mógł wzamian za okazaną gościnność pojechać do waszych szkół i organizacji wojskowych oraz pogłębić stosunki przyjacielskie, które zostały nawiązane pomiędzy armiami obydwu zwyciężonych państw.

W imieniu żołnierzy brytyjskich przesyłam koleżeńskie pozdrowienia walecznym żołnierzom armii radzieckiej oraz wielkiemu narodowi radzieckiemu.

Podpisano: (—) Montgomery of El Alamein.

MOSKWA PAP. — Szef imperialnego sztabu generalnego marszałek Montgomery w palcie podbitym sobolami i w papasze z szarych baranów — darach generalów radzieckich — udał się w sobotę w drogę powrotną do Londynu. Palto i papasza — ten dar generalów radzieckich — zostały ofiarowane marszałkowi Montgomery podczas obiadu na Kremlu w piątek wieczorem.

W czasie obiadu marszałek Montgomery siedział po prawej stronie premiera radzieckiego przy długim stole. Obiad odbywał się w atmosferze nadzwyczaj życzliwej i przyjaznej. Marszałek Montgomery i generalissimus Stalin rozmawiali ze sobą cały czas za pośrednictwem tłumaczów. Minister Mołotow, który wygłosił toast na cześć każdego z gości, powiedział: „Wiem, że marszałek Montgomery jest naszym gościem honorowym, ale wiem również, że jest zwyciężonym brytyjskim by wygłaszać pierwszy toast na cześć marynarki. To też pewien jestem, że marszałek Montgomery wybaczy mi jeśli przed wszystkim wzniosę toast na cześć floty brytyjskiej”.

W tym miejscu minister Mołotow zwrócił się w stronę brytyjskiego attaché morską kapłana Duncana Hilla, który podziękował mu uprzejmie.

Wygłoszono cały szereg toastów na cześć dyplomacji brytyjskiej, reprezentowanej przez ambasadora brytyjskiego w Moskwie Petersona, który towarzyszy marszałkowi Montgomery w jego podróży powrotnej do Londynu.

Marszałek Montgomery odpowiedział krótkim serdecznym i dobitnym przemówieniem, w którym podziękował za okazaną mu gościnność i ponownie podkreślił dążenia do współpracy opartej na wzajemnym zaufaniu.

**Spółdzielnia wydawnicza
„K S I A Z K A”**
Literatura społeczno-polityczna

Urojenia i rzeczywistość str. 117	zł 30.—
Brus W. ZRSR a wojna polsko-niemiecka str. 69	zł 25.—
Szaff Adam Pogadanki ekonomiczne str. 71	zł 26.—
Fiedler F. W sprawie grante wschodnich, wyd. II str. 47	zł 20.—
Zawadzki W. Od Monachium do drugiej wojny str. 42	zł 25.—
Kowalewski J. Ludowa Jugosławia str. 91	zł 70.—
Młynarski Zygmunt Z dziejów demokracji polskiej str. 110	zł 35.—
Młynarski Zygmunt Okrucy dziejów str. 196	zł 175.—

„K S I A Z K A”

Wallace demaskuje Churchilla

Sily postępowe Ameryki sparaliżują wysiłki reakcji i kapitalu

Nowy Jork (PAP) — Na łamach postępowego pisma „New Republic”, którego redaktorem jest Henry Wallace, umieszczono odpowiedź na artykuł Churchilla. Churchill w artykule, który ukazał się przed kilku dniami w piśmie „Colliers”, wzywa raz jeszcze do stworzenia tzw. „bloku zachodniego” z Niemcami, którym — zdaniem jego — należy przebaczyć wszystkie winy.

„Churchill — pisze Wallace — uważa, że jest rzeczą ważniejszą przebaczyć Hitlerowcom, niż współpracować ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu odnie-

liśmy wspólne zwycięstwo. Brytyjcy konserwatyści z Churchillem na czele chcą, aby Francja i Niemcy stały się czymś w rodzaju buforu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niemcy i Francja mają dostarczyć żołnierzy na wypadek ewentualnego konfliktu. Churchill chce odbudować silne Niemcy i jest nieuleczalnym wyznawcą zasady wyższości Anglosasów.

Jak wielu angielskich konserwatystów, wierzy on w rzekomą wyższość krwi angielskiej i teutońskiej.

Ani ja, ani Churchill — pisze Walla-

ce — nie przemawiamy w imieniu naszych rządów.

Ale Churchill przemawia w imieniu światowego frontu podlegaczy wojennych, a ja wierzę, że przemawiam w imieniu światowego frontu pokoju.

Niewątpliwie Churchill ma nadzieję, że t. zw. blok anglosaski po opanowaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przy użyciu groźby bomby atomowej może trzymać Związek Radziecki w szachu. Moim zdaniem kurs proponowany przez Churchilla czyni nieuniknione to właśnie, czego rzekomo chce uniknąć — zniszczenie cywilizacji.

Nie można osiągnąć pokoju przez groźby użycia potwornych rodzajów broni. Zwolennicy Churchilla niewątpliwie prowadzą świat do wojny”.

Wallace kończy swój artykuł oświadczeniem, że przypadkowo po mowie Churchilla w Fulton, polityka jego stała się polityką Stanów Zjednoczonych. Jednakże postępowe sily amerykańskie przyrzekły postępowym kołom brytyjskim, że pokonają politykę Churchilla na terenie Stanów Zjednoczonych. Postępowe koła w Ameryce wierzą w możliwość szczerzej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

PSL-owski obszarnik-trucicielem

Zatruił posilek dla żołnierzy polskich

WARSZAWA (PAP). Jak podaje „Polska Zbrojna” we wsi Karolewo gminy Świecie zatrzymała się grupa żołnierzy wraz z oficerami. Przyszedłono im kwatery u niejakiego Deitschera — jak się okazało byłego obszarnika i aktywnego członka PSL. Wszyscy oficerowie i żołnierze po spożyciu zaofiarowanego im

„gościnnie” przez Deitschera posiłku zachorowali z wyraźnymi objawami zatrucia. Zostali oni natychmiast odstawieni do szpitala, gdzie przeprowadzona po przepłukaniu żołądka analiza chemiczna spożytego przez nich posiłku wykazała obecność trucizny. Dochodzenie w toku.

Rendez-vous ambasadora ze szpiegiem

Arystokrata Grocholski sprzedaje się każdemu, kto płaci

WARSZAWA (Obsl. wł.). W drugim dniu procesu hr. Grocholskiego — zeznaje oskarżona Kosiorek, łączniczka między hr. Grocholskim a Baczakiem. Stwierdza, że widziała się z Grocholskim 8 lub 9 razy. Przechowywała materiały zapieczętowane, nie zdając sobie sprawy z ich zawartości.

Następnie zeznaje świadek Jerzy Błażejowski, który opowiada w jaki sposób kontaktował Grocholskiego i Baczaka z całym szeregiem osób. Twierdzi, że nie wiedział, iż Baczak należy do WINu.

Na salę wprowadzony zostaje następny świadek Józef Meissinger, znany dobrze ludności Warszawy ze swojej zbrodniczej działalności w czasie okupacji i znany z toczącego się równocześnie procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych. Na zadawane mu pytania powtarzane przez tłumacza Meissinger twierdzi, że nazwiska Grocholskiego w ogóle aż do przesłuchania w śledztwie

nie pamiętał, poznał go dopiero, gdy mu pokazano fotografie.

Przypomniał sobie wówczas, że Grocholski był aresztowany i został zwolniony na zasadzie interwencji. Nie pamięta czyja to była interwencja i z jakiego powodu przypuszcza jednak że interweniował Werner z tajnej policji państwowej (Gestapo). Przypomina sobie świadka, że Grocholski przyszedł mu podziękować za zwolnienie. Pamięta również, że oskarżony administrował majątkami.

Następny świadek Irena Chmielewiczowa zeznaje, że jako maszynistka Gestapo w Alei Szucha 25 widywała, jak hrabia Grocholski przychodził do niej szefa Wernera. Chmielewiczowa była raz świadkiem rozmowy między Wernerem a jego sekretarzem, z której wynikało, że Werner był na przyjęciu u hr. Grocholskiego. Na tym przyjęciu Werner wyraził podobno życzenie, że chciałby się widzieć z bratem hr. Grocholskiego, który miał być — jak się wyraża świadek —

funkcjonariuszem organizacji podziemnej. Hr. Grocholski wyszedł wówczas na pierwsze piętro do swego brata, wrócił na parter i powiedział, że brat jego chce się widzieć z Wernerem, ale Werner ma wprawdzie oddać broń.

Werner zdjął na to pas z pistoletem. Grocholski zamknął to do szafy. Werner postawił warunek, aby również brat Grocholskiego oddał swą broń. To się też stało.

Brat Grocholskiego zeszedł na dół, odbyła się dość długa rozmowa, a później Werner odebrał swoją broń i odjechał. Świadek nie umie powiedzieć czy Grocholski przychodził do Wernera z własnej inicjatywy, czy też na wezwanie.

Następnie prokurator wnosi p. in. o uznanie za odczytany akt, sporządzony przez funkcjonariuszy U. B., w którym stwierdza się, że dnia 20 listopada po południu zjawił się do domu Grocholskiego członek korpusu dyplomatycznego w towarzystwie trzeciego sekretarza po wnej ambasady.

WIELKIE MANIFESTACJE PRZEDWYBORCZE

W dniu wczorajszym w salach Państwowych Zakładów Przem. Baw. Nr 1 (dawniej Scheibler i Grohman) oraz w Państw. Odlewni Żelaza im. Strzelczyka (dawniej John) odbyły się manifestacyjne zebrania przedwyborcze załóg tych fabryk.

U Scheiblera wygłosił dłuższe przemówienie kandydat na posła robotniczej Łodzi, tow. Kazimierz Witaszewski, długoletni delegat robotniczy fabryki Scheiblera, który scharakteryzował osiągnięcia polskiego świata pracy w ciągu ostatniego dwulecia oraz wyjaśnił dlaczego Związki Zawodowe idą do wyborów razem z Blokiem Stronictw Demokratycznych.

Przemówienie tow. Kazimierza Witaszewskiego nagradzane było niemiłymi oklaskami.

O godzinie 12,30 w południe w sali Fabryki im. Strzelczyka rozpoczął się wielki wiec robotników i pracowników tej fabryki.

Przybyłych gości — wiceprezydenta m. Łodzi tow. Duniaka i I-go sekretarza Komitetu Miejskiego PPR — tow. Logę-Sowińskiego — powitał dyr. T. Olejnik — poczem na trybunie stanął tow. Duniak, który omówił sprawę wyborów i dorobek stronictw demokratycznych we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego.

Następnie zabrał głos tow. Loga-Sowiński, który podał ostrej i surowej krytyce podstępne knowania reakcji polskiej, dążącej do wyrwania z rąk ludu robotniczego władzy w Polsce Ludowej, do zlikwidowania przemocą i gwałtem wielkich osiągnięć i reform społecznych w Polsce.

W czasie przemówienia tow. Loga-Sowińskiego wszedł na salę tow. Witaszewski, który przybył tutaj po zebraniu u Scheiblera. Witany gorącymi oklaskami tow. Witaszewski również stanął na trybunie i wygłosił przemówienie do zebranych.

Teatr „SYRENA” Traugutta i „MOJA ŻONA PENELOPA”

Dziś 2 przedstawienia komedii muzycznej Z. Gózdowskiej i W. Stępnia

z udziałem całego zespołu „SYRENA”

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. Kaso czynna cały dzień, tel. 272-70.

Wkrótce premiera komedii Hennequina i Vebra w opracowaniu z piosenkami JERZEGO JURANDOTA z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej: „PANI PREZESOWA”.

Po gorących owacjach i wspólnym odśpiewaniu „Roly” — kandydaci na posłów robotniczej Łodzi — przeszli do świetlicy fabrycznej — gdzie obiegani przez obecnych udzielali szeregu odpowiedzi i wyjaśnień na zapytania poszczególnych robotników oraz rozmawiali ze starymi towarzyszami pracy.

Wśród okrzyków na cześć bloku stronictw demokratycznych na obu fabrykach zostały jednogłośnie uchwalone rezolucje — wzywające lud robotczy naszego miasta do gremialnego głosowania na listę Nr. 3 — listę Bloku Stronictw Demokratycznych w Polsce Ludowej.

Państwo Joliot w Łodzi

W dniu dzisiejszym małżonkowie Joliot przybywają do Łodzi.

Spotkanie wielkich uczonych francuskich ze społeczeństwem łódzkim odbędzie się dzisiaj o godzinie 14-ej w sali kina „Bałtyk” Narutowicza 20.

Wielkie za zaproszeniami.

Komunikat ORMO

KOMENDA ORMO ZARZĄDZA na dzień 15 stycznia 1947 roku na godz. 10 w hali tkalni (daw. Grohman) przy ul. Targowej Nr. 46 — zlot czl. ORMO m. Łodzi. Obecność obowiązkowa.

NIE ODDAMY NIGDY ZIEM ODZYSKANYCH

Zwycięstwo demokracji polskiej w wyborach dnia 19 stycznia będzie miało m. in. i ten zbawiający skutek, że przekreśli raz na zawsze raclubny wrogów Polski na oderwanie naszych Ziemi Odzyskanych i oddanie ich w zachłanne łapy niemieckie. Utrzymanie Ziemi Zachodnich w obrębie Państwa Polskiego jest dla nas **nieistotniejszą koniecznością życiową**. Bez tych terenów, bez portów bałtyckich i bogactw naturalnych Śląska, Polska — zamknięta w ciasnych granicach między Bugiem a Zbąszczynią — byłaby tworem słabym, niezdolnym do samodzielnego życia i rozwoju, uzależnionym całkowicie od kosztownej łaski i życzliwości potęg obcych.

Doniosłość Ziemi Odzyskanych dla organizmu państwowego Polski ma charakter wielostronny, a nawet wszechstronny. Oparcie granic polskich na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku stanowi przede wszystkim najlepsze i najskuteczniejsze **zabezpieczenie obronne** Rzeczypospolitej przed zawsze żywą groźbą, niemieckiej agresji. System wodny Nysa, Odra, Bałtyk tworzy naturalną zaporę strategiczną, której przed wojną r. 1939 byliśmy, niestety, pozbawieni. Wówczas — Polska ujęta była jakoby w kleszcze niemieckie aż z trzech stron — od południa, zachodu i północy. Niemieckie Prusy Wschodnie były wiecznym mieczem demoklesowym w rękach germańskiego zabójcy, mieczem, zagrażającym stale i bezpośrednio — stolicy Polski, Warszawie. Dziś, dzięki przesunięciu granicy naszej daleko na zachód i dzięki zupełnej zmianie jej konfiguracji, nasza linia graniczna z Niemcami skrócona została do jednej piątej przedwojennej długości, co z punktu widzenia obronności wojskowej ma decydujące znaczenie.

Nie mniejsza jest doniosłość naszej nowej granicy zachodniej w perspektywie politycznej rangi stanu Polski. Odzyskanie Ziemi Zachodnich nastąpiło, jak wiadomo, w ścisłym związku z ostatecznym uregulowaniem dawnych sporów polsko-rosyjskich, na podstawie przyznania narodom „kresowym” prawa do samostanowienia o własnych losach i własnej przyszłości. Polityka P.K.W.N., kontynuowana przez Rząd Jedności Narodowej, zapoczątkowała radykalny zwrot w orientacji i kierunku rozwojowym państwowości polskiej. Dzięki trwałemu i korzystnemu dla obu stron porozumieniu Polski z ZSRR, położony został raz na zawsze kres bezpodległym i kosztownym „siepaniom z Moskwą”, Polska zyskała sobie na wschodzie prawdziwego i potężnego przyjaciela, a mając z tej strony zabezpieczony spokój i pokój, może z całym rozmachem swej energii zwrócić plany i wysiłki ku zachodowi, ku bezcennym ziemiom piastowskim, które były ongi kolebką i fundamentem potęgi Państwa Polskiego.

Nie można się dziwić, że te historyczne rozstrzygnięcia wywołują wściekłość i nienawiść wśród b. magnatów i latyfuntów kresowych, którzy przywykli od wieków tuczyć się potem ukraińskiego i białoruskiego ludu. Ale dla narodu polskiego, dla mas pracujących Polski te właśnie rozstrzygnięcia są jedynie celowe i zbawienne, zabezpieczają, bowiem obronnie, politycznie i gospodarczo interesy kraju, gwarantują całemu narodowi spokój, rozwój i dobrobyt.

O gospodarczym znaczeniu wysoko uprzemysłowionych Ziemi Odzyskanych świadczy zarówno dotychczasowy ich udział w ekonomice ogólnonarodowej, jak i rola, którą mają odegrać w realizacji trzyletniego planu odbudowy. Dziś, z wielkim a skutecznym wysiłkiem, wśród przeszkód i trudności, dopiero załadniamy i zagospodarujemy tereny odzyskane, zmierzając do jak najpełniejszego ujęcia i najproduktywniejszego wykorzystania ich ogromnych zasobów gospodarczych. Za trzy lata, w r. 1949, zgodnie z planem odbudowy, udział Ziemi Zachodnich w gospodarce polskiej będzie wynosił: w produkcji węgla — 34 proc., wagonów — 85 proc., materiałów budowlanych — 45 proc., tkanin bawełnianych — 50 proc., nawozów sztucznych — 71 proc. Zatrudnienie w przemyśle wzrośnie z 216 tysięcy do 312 tysięcy, liczba gospodarstw wiejskich z 360 tysięcy do 575 tysięcy, liczba rolników z 1.440.000 do 2.300.000, powierzchnia zasiewów z 1.360 tysięcy ha do 4.643.000 ha. Wystarczy uważnie przyjrzeć się tym cyfrom, by zrozumieć, czym są Ziemi Zachodnie dla Polski i dlaczego nie podejmujemy nigdy

dyskusji na temat przynależności państwowej tych terenów, bez których Rzeczpospolita stałaby się jakimś nowoczesnym „Księstwem Warszawskim”, wegetującym w warunkach przeludnienia, nędzy i najdalej posuniętej gospodarczej zależności.

Wiemy, że są dziś na świecie siły wrogie Polsce, które przez usta swych rzeczników i reprezentantów, chętnie podają w wątpliwość możliwości i zdolności Polski co do planowego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, co do uczynienia z nich terenów gospodarczo kwitnących, które staną się jednym z ośrodków zamocności i dobrobytu dla Polski i Europy. Wiemy też, że i w kraju są jeszcze ludzie, ulegający podszeptom obcych agentur, sceptycznie odnoszący się do osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych, którzy najbardziej miarodajne i rzeczowe oświadczenia na ten temat gotowi są pozyczyć za „propagandę” i „autoreklamę”.

Kogo więc nie przekonują świadectwa własne, polskie, niech przysłucha się **bezbosnym głosom cudzoziemców**, którzy na własne oczy sprawdzili stan rzeczy na Ziemiach Odzyskanych i o tej sytuacji wydali sąd uczciwy.

Osobistość oficjalna, ambasador Republiki Francuskiej w Warszawie, ob. Roger Garreau, udzielając wywiadu jednemu z dziennikarzy francuskich, oświadczył tymi dniami:

Spekulacji octem trzeba położyć kres

Spekulacja artykułami żywnościowymi jest jak mamy możliwość ostatnio obserwować zjawiskiem przychodzącym falami okresowymi. Gdy tylko nacisk, i kontrola ze strony powołanych do tego czynników słabnie, w miarę jak ekspedycje karne Komisji Specjalnej i Ochrony Skarbowej rozluźniają swą czujność nadzoru nad szereg artykułów spożywczych ceny zaczynają po „cichutku” rosnąć.

Jednym z artykułów, którego cena od dłuższego czasu przeżywa najrozmaitsze fluktuacje jest **ocet**. Cena na ocet została wprawdzie już dość dawno zafiksowana i to zarówno na ocet fermentacyjny, produkcji browaru Keilicha, jak i na ocet pochodzenia chemicznego pochodzący z rozlewni octu, a wytwarzany przez rozcieńczenie esencji octowej dostarczonej przez państwo prywatnym przetwórcom.

Ze względu na to, że zarówno produkcja octu w browarze jak i produkcja kwasu octowego jest chwilowo niezbyt wielka, a zapotrzebowanie rynku na ten artykuł jest olbrzymie, rozprzeczanie octu i jego rozlewnictwo daje pole do szeregu nadużyć — stając się interesem opartym na spekulacji dla całego szeregu nieuczciwych jednostek, tak w dziale handlu tym artykułem, jak i w dziale jego przez myślowe przeróbki.

Kulisy tych octowych interesów były omawiane na ostatnim zebraniu Społecznej Komisji Kontroli Cen. Wobec tego, że produkcja octu fermentacyjnego nie pokrywa zapotrzebowania rynku istnieje na terenie łódzi cały szereg prywatnych przedsiębiorstw — rozlewni, które dostarczają ocet powstały z rozcieńczenia kwasu octowego.

Surowiec do fabrykacji tego octu jest wyłącznie w dyspozycji Centrali Zbytu Przemysłu Chemicznego, która rozprawdza go między tych odbiorców, którzy uzyskują na produkcję octu zezwolenie z Wydziału Akcyz i Monopoli w Łodzi.

Już od dość dawno została zaakceptowana przez Komisję Cennikową jak i przez branżowe zrzeczenie przemysłu fermentacyjnego przy Łodzi Przemysłowo-Handlowej zarządca, że ilości esencji octowej przeznaczone do przeróbki i zaopatrzenia rynku w łodzi będą rozprawdane między tych przetwórców, za których działalność przemysłową i handlową bierze pełną odpowiedzialność zrzeczenie branżowe.

Ten punkt widzenia został przedstawiony w Wydziale Akcyz i Monopoli, gdyż wobec braku esencji octowej jest ona surowcem poszukiwanym, który ulega dalszej odsprzedaży po cenach spekulacyjnych, bądź też bywa przerobiony w pokątnych ad hoc urządzeniach

snął na Szwejka głosem srogim, gdy ten razem z innymi chciał się oddalić. Stali tak naprzeciw siebie i porucznik Dub zaczął się zastanawiać, co by tak powiedział straszliwego. Uprzedził go Szwejk: — Posłusznie melduję, panie lejtnant, że byłoby dobrze, gdyby ta ładna pogoda trwała dalej. Za dnia nie bywa zbyt gorąco, a noce są także dość przyjemne, tak że pogoda do wojowania jest w sam raz. Porucznik Dub wyjął rewolwer i zapytał: — Znasz to? — Posłusznie melduję, panie lejtnant, że pám oberlejtnant Łukasz ma taki sam. — Więc sobie, ty łobuzie, zapamiętaj, że mogłoby cię spotkać coś bardzo nieprzyjemnego, gdybyś w dalszym ciągu uprawiał swoją propagandę. Porucznik Dub oddalał się zadowolony i myślał w duchu: — Teraz powiedziałem mu jak się należy: propagandę. tak jest, propa-

gandę. Przed wejściem do wagonu Szwejk przechadzał się jeszcze przez chwilę i mruzczył pod nosem: — Jak takiego nazwać? Myślał długo i intensywnie, aż wreszcie wyłoniła się z tego myślenia nazwa najodpowiedniejsza: „Wice-pierdota”.

W słowniku wojskowym słowo „pierdota” było od dawna używane z wielką miłością, osobliwie gdy chodziło o pułkowników lub starych kapitanów i majorów, a zawierało w sobie pewne wystopniowanie ulubionego epitetu: „Pieski dziadyga”. Bez tego przymiotnika słowo „dziadyga” było raczej uprzejmością w stosunku do starego pułkownika czy majora, który dużo ryczał, ale pomimo to żołnierzy swoich lubił i stawał w ich obronie wobec innych pułków, osobliwie zaś gdy chodziło o obce patrole, które wyłapywały żołnierzy z różnych spelunek, gdy ci żołnierze nie mieli zezwolenia na pozostawanie na mieście po capstrzyku. Dziadyga troszczył się o dobrobyt swoich żołnierzy, jedzenie musieli dostawać jak się patrzy, ale miewał też swoje dziwactwa. Czepiał się tego, czy owego i dlatego nazywano go dziadygą. Ale gdy dziadyga niepotrzebnie szykanował żołnierzy i szarżę kombinując na przykład ćwiczenia nocne i podobne rzeczy, to mówiono o nim „pieski dziadyga”.

„Nowa granica na Odrze i powrót do Polski starych ziem słowiańskich — Pomorza, Śląska i Prus Wschodnich — ostatecznie zdrugotały pruski militarizm, stanowiący kręgosłup wojowniczych Niemiec... Polska w swych nowych granicach stanowi o wiele bardziej jednolity organizm państwowy, aniżeli przed wojną. Stanowi ona również o wiele bogatszą i lepiej zrównoważoną całość gospodarczą ze względu na to, że posiada cały okręg węglowy i metalurgiczny Śląska..

„Należy stwierdzić, że repolonizowanie ziem nadodrzańskich postępuje w niezwykle szybkim tempie, i że to co najwięksi optymiści uważali za możliwe w przeciągu 10—15 lat, zostanie dokonane w najbliższych trzech latach. Ponad 3 miliony Polaków zamieszkuje już te ziemie, których wielkie centra — Gdańsk, Szczecin, Wrocław — odradzają się. Zagłębie Śląskie daje już pełną produkcję”.

Korespondent dziennika angielskiego „Manchester Guardian”, niezbyt na ogół życzliwie usposobiony względem Polski, pisał w tych dniach z Wrocławia:

„Pięć miesięcy temu widziałem Wrocław po raz pierwszy i po ostatniej wizycie stwierdzam, że nabrał on już atmosfery polskiego miasta. Wrocław, podobnie jak Warszawa, jest najbardziej widownym znakiem polskiej energii i zdecydowania.. Godne

uwagi wyniki odbudowy należy przypisać uświadomieniu sobie przez władze polskie faktu, że należy przywrócić do życia to niegdyś wielkie miasto — serce Śląska, aby stworzyć podniecie dla całego otaczającego je obszaru. Olbrzymi wysiłek w kierunku oczyszczenia i usławnienia Odry przyczynił się do wzrostu znaczenia Wrocławia. Węgiel i żelazo płyną już Odrą. Polacy są niesłychanie dumni z wielkiej fabryki wagonów we Wrocławiu, która odbudowali z ogromnym wysiłkiem i poświęceniem. Polacy starają się stworzyć we Wrocławiu nie tylko wielkie centrum przemysłowe, lecz również i ośrodek naukowy”

kończy swą korespondencję dziennikarz angielski, dając jej tytuł „Serce przemysłowe Nowej Polski”.

Jeśli Śląsk jest „sercem przemysłowym” Nowej Polski, to porty bałtyckie — Gdańsk, Gdynia, Szczecin — trzeba nazwać jej — płucami. Bez serca i płuc żaden organizm żyć nie może, nie mogłoby więc żyć i Państwo Polskie. Włączając się w szereg demokracji polskiej, głosując na liście Bloku Demokratycznego, głosować będziemy za ostatecznym zespoleniem Ziemi Odzyskanych z Polską, przeciwko ukrytym i jawnym wrogom naszego spokoju i rozkwitu, naszej potęgi, szczęścia i dobrobytu.

Bolesław Dudziński.

Jarosław Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej
(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Otóż pewnego razu ten domazlicki Hasek zaprosił do wód podiebradzkich jakiegoś koleżę, który także pisywał do gazet i obaj wstawili się porządnie, bo się już z tydzień nie widzieli, no gość obiecał gospodarzowi redaktorowi, że za tę fetę napisze mu felieton do jego niezawisłej gazetki, niby do „Niezawisłości”. Więc napisał ten kolega taki felieton o jakimś zbieraczu, który znalazł w piasku na brzegu Łaby stary blaszany nocnik i myślał, że to przyłbica świętego Wacława i narobił tyle hałasu, że na miejsce zjechał aż biskup Brynych z Hradca, z procesją i chorągwiąmi. Ten aptekarz wziął to wszystko do serca że to niby przytyk do niego, więc on i ten pan Hasek zaczęli się boczyć na siebie.

Porucznik Dub byłby najchętniej stącił Szwejka na łeb z nasypu, ale opanował się i tylko wrzasnął na wszystkich:

— Mówię wam, żebyście się tu nie gapili! Wy mnie wszyscy jeszcze nie znacie, ale poznacie wy mnie jeszcze! — A wv zostaniecie tutaj! — wiza-

242

gandę.

Przed wejściem do wagonu Szwejk przechadzał się jeszcze przez chwilę i mruzczył pod nosem:

— Jak takiego nazwać?

Myślał długo i intensywnie, aż wreszcie wyłoniła się z tego myślenia nazwa najodpowiedniejsza: „Wice-pierdota”.

W słowniku wojskowym słowo „pierdota” było od dawna używane z wielką miłością, osobliwie gdy chodziło o pułkowników lub starych kapitanów i majorów, a zawierało w sobie pewne wystopniowanie ulubionego epitetu: „Pieski dziadyga”. Bez tego przymiotnika słowo „dziadyga” było raczej uprzejmością w stosunku do starego pułkownika czy majora, który dużo ryczał, ale pomimo to żołnierzy swoich lubił i stawał w ich obronie wobec innych pułków, osobliwie zaś gdy chodziło o obce patrole, które wyłapywały żołnierzy z różnych spelunek, gdy ci żołnierze nie mieli zezwolenia na pozostawanie na mieście po capstrzyku. Dziadyga troszczył się o dobrobyt swoich żołnierzy, jedzenie musieli dostawać jak się patrzy, ale miewał też swoje dziwactwa. Czepiał się tego, czy owego i dlatego nazywano go dziadygą. Ale gdy dziadyga niepotrzebnie szykanował żołnierzy i szarżę kombinując na przykład ćwiczenia nocne i podobne rzeczy, to mówiono o nim „pieski dziadyga”.

Teraz powiedziałem mu jak się należy: propagandę. tak jest, propa-

Głos Kobiet

Kobiety, pamiętajcie o tym, że jedynie zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego gwarantuje Światu Pracy utrwalenie jego zdobyczy politycznych, społecznych i socjalnych.

Głosujcie na liście Nr 3

Kobiety z poza „żelaznej kurtyny” — córka Marii Skłodowskiej — p. Joliot w Łodzi

Wzity przez jednego z zachodnich mężów termin, że żyjemy za „żelazną kurtyną”, która jakoby ma nas odgradzać od dobroczynnych i światłych wpływów demokracji zachodnich, może być z powodzeniem aplikowany przez kobiety naszego kraju w odniesieniu do naszych siostrzy z Zachodu, w odniesieniu do Amerykanek i Angielek w odniesieniu do Francuzek i do krajów przyszłowiej demokracji i kultury Szwajcarii.

Kobiety zachodu żyją jeszcze w przeciwstawieniu do nas Polek za kurtyną ukutą z wyzysku. We wszystkich tych tak arcy „demokratycznych krajach” kobieta do dziś dnia nie zdołała sobie wywalczyć zasad tak kardynalnej równości jak zasada równej płacy za równą pracę. Choć w Ameryce i głównie w Anglii nieliczne kobiety osiągają wysokie stanowiska w służbie państwowej, jednak do dziś dnia ogół kobiet za wykonywaną przez siebie pracę, równą pracy mężczyzny nigdy nie osiąga zarobków wypłacanych mężczyźnie. Różnice w skali uposażeń otrzymywanych przez mężczyznę i kobietę wahają się od 30—50 procent. W Ameryce te różnice są większe niż w Anglii, jednak w obydwu krajach po wojnie sytuacja ulegała z pewnością znacznemu pogorszeniu na niekorzyść interesów kobiety. Demobilizacja rzuciła na rynek pracy setki zwolnionych od karabinów rąk męskich. Pracujące kobiety powrót pokoju opłaciły dalszym uszczupleniem swych zarobków. Nie lepiej się przedstawia sprawa płac kobiecych i w demokracjach Zachodu Europy. Pobory i zarobki Francuzki są znacznie niższe od poborów jej kolegi mężczyzny wykonującego tę samą co one pracę, nie mówiąc już o Szwajcarach które do dziś dnia mimo powojennej fali postępu, która ogarnęła wszystkie kraje świata pozostały nadal w swej ojczyźnie obywatelami drugiej kategorii. Pozbawione prawa głosu, ograniczone w prawach obywatelskich kontentować się muszą w wypadkach najmu swej pracy wynagrodzeniem odbiegającym od norm płaconych mężczyźnie. Nam Polakom wydaje się zbyt arcyśmieszna i nieomal nie do wiary tego rodzaju sytuacja, gdy kobieta powołana od objęcia tekni ministra musi przedstawić celem objęcia swych funkcji zezwolenie męża. Taki wypadek przeżywała pani Curie-Joliot, wielka uczona francuska, obejmująca swe funkcje w jednym z rządów

Francji. Takie do niedawna były jeszcze wymogi na podmurówce mieszczańskie zbudowanej „postępowej demokracji francuskiej”. Wojna przyniosła francuskom prawo wyborcze, zniknęły z ustawodawstwa prawnego niektóre przepisy w myśl których kobiety były pod względem finansowym niewolnicami rodziny lub męża, ale do pełnej równości praw dla kobiety i mężczyzny we Francji jeszcze daleko.

Do dobrego człowieka się szybko przyzwyczajają. Nam Polkom, które prawo głosu miałyśmy zagwarantowane już w konstytucji marcowej, a którym prawdziwą równość dało stosowane w całej pełni postępowe ustawodawstwo pracy, i respektowana i stosowana powszechnie zasada, za równą pracę równa płaca

wydać się niemal dziwne a często i nieprawdopodobne, że kobiety demokracji Zachodu z tych prerogatyw nie korzystają.

Zbyt łatwo zapominamy o tym, że nasze zdobycze zawdzięczamy programowi politycznemu, partii postępu, realizujących w Polsce zasady Demokracji Ludowej. Nowoczesne ustawodawstwo pracy, nowe prawo małżeńskie, prawo rodzinne i majątkowe stworzyły nowe normy prawne, stawiając kobietę w sytuacji pełno prawnego obywatela. Nowy demokratyczny ustój stworzył i zapewnił kobietom Polski takie możliwości rozwojowe, o które długie lata przyjdzie walczyć kobietom z „za żelaznej kurtyny” Zachodu.

I. K.

Dzisiaj Łódź witać będzie znakomitą gości francuską państwa Joliot. Znakomita para uczonych, znanych ze swych badań nad promieniotwórczością i energią atomową odwiezła nie poraz pierwszy Polskę. Pani Joliot jest córką znakomitej uczoney, a naszej rodaczki Marii Curie-Skłodowskiej. Stąd i węzły łączące ją z naszym krajem są trwałe. Córka słynnej uczoney poszła śladami matki, poświęcając się karierze naukowej i jest dziś wielkim człowiekiem nauki. Jednak mimo swych zajęć badacza-uczonego, nie zamknęła ona swego życia w pracowniach i laboratoriach uniwersyteckich. Bierze czynny udział w życiu społecznym i politycznym Francji. Piastowała i at przez pewien czas w jednym z lewicowych gabinetów francuskich tekę ministra. Mażonkowie Joliot brali udział we francuskim Ruchu Oporu — w partyzantce. Profesorowie Fryderyk i Irene Joliot są nie tylko w kimś uczonymi, ale i bojownikami o lepsze jutro świata.

Na sejmikach kobiecych

Szczególnie udany był sejmik kobiecych w Kutnie, na który przybyło ponad 500 kobiet. Równie liczny był sejmik kobiecych w Łodzi. Zarówno wiecie, jak i kobiece sejmiki, na których przemawiali delegaci zablokowanych partii demokratycznych i przedstawiciele Wojska Polskiego — wszędzie były wyrazem solidarności społeczeństwa i woli zwycięstwa obozu demokracji w walce

z obozem wrogów Polski Ludowej, któremu przewodzi pan Mikołajczyk.

Przemówienia raz po raz przerywane były wrogimi okrzykami pod adresem Mikołajczyka i bandytów spod znaku WIN czy NSZ. Granica pomiędzy PSL — WIN — NSZ na skutek ostatnich procesów, a szczególnie procesu mordców ś. p. Scibiorka i bandy Warszycy coraz bardziej się w chłopskim pojęciu zaciera. Mówisz o NSZ — a lu-

dzie krzyczą — precz z Mikołajczykiem, mówisz o bratobójczych mordach — krzyczą — precz z Mikołajczykiem, mówisz o tragedii polskich żołnierzy - tułaczy, którym nie dają wrócić do kraju — krzyczą — precz z Mikołajczykiem. W dyskusji, szczególnie chłopię, chętnie mówią o swoich bolączkach, z tą myślą i wiarą, że prelegenci sprawy te poniosą do odpowiednich władz i urzędów. Często prelegent długo po zebraniu musi notować różne sprawy, wysłuchiwać utyskiwań na poszczególne urzędy czy osobistości, udzielać porad na miejscu, czy też w trudniejszych wypadkach kierować „klientów” pod właściwy adres.

Dużo na tych wiecach i po wiecach mówi się o akcji „M-50”, która zatacza coraz szersze kręgi. — Samochody PCH odwiedzają głuche wsie, na których od lat nie było nawet wędrownego kupca, czy kramarza. W związku z akcją „M-50” — chłopci domagają się wszędzie, by z taką samą intensywnością, z jaką dziś rozprawdza się towary tekstylne, zaczęto rozprawdzać wyroby żelazne, jak gwoździe, druty, blachy, drobne narzędzia itd., gdyż są one pilnie dla wsi potrzebne, szczególnie w okresie zimowym, kiedy gospodarz więcej czasu może poświęcić porządkom gospodarskim.

Kobiety bardzo nieśmiało zabierają głos na swoich sejmikach. Zdaje się to mało prawdopodobne, a jednak jest prawdziwe. Może dlatego, że obrzynie większość z nich po raz pierwszy w życiu uczestniczy w tego rodzaju zebraniach. W Kutnie, obok poważnych matron chłopek i robotnic, duży odsetek stanowią młode kobiety, a wśród nich słuchaczki Liceum Pedagogicznego. Siedząc wśród kobiet, słyszałem szept, że godzina rozpoczęcia sejmiku (10 rno) — źle była pomyślana. „Po nabożeństwie była by nas pełniejsza sala” — mówiła jedna z uczestniczek. Zdaje się, że miała rację. Organizatorki sejmików, miejcie tę uwagę w pamięci, gdy ogłosicie sejmiki na przyszłą niedzielę.

(To)

PRAKTYCZNE PORADY GOSPODARCZE

Przedmioty zardzewiałe moczymy w oł. wie bądź w natcie po czym czyszcimy papierem szmerglowym.

* * *

Wszelkie obuwie skórzane powinno być przechowywane na prawidkach. Nie trać wówczas tasonu i zawsze zachowuje świeży wygląd.

* * *

Nieświeże zwitoczone wstążki, bądź wstążki wyprane uzyskują świeży wygląd jeśli przed uprasowaniem natrzemy je rozwiorem (lekkim) żelatyną.

Stosujmy masaż twarzy

Podobno sloganem, który zdołał ściana amerykańskich instytutów kosmetycznych jest zdanie „wypowiada. i wojnę zmarszczkom”. Skoro wojna zostaje wypowiedziana walczący mają w perspektywie zwycięstwo. Zmarszczki formujące się na twarzy są owocem przeżyć, zmariwień i... wieku. Amerykanki wypowiadają walkę zmarszczkom (w tym kraju kobiety grubo po czterdziestce walczą o zachowanie młodocianego wyglądu) stosując z powodzeniem, osiągając bardzo dobre rezultaty, stały masaż twarzy robiony codziennie i systematycznie w domu. Przy przystąpieniu do zrobienia masażu, twarz należy pokryć dobrze tłustym kremem, który po masażu usuniemy, po czym przystępujemy do zabiegu.

Poziome zmarszczki czoła znikną jeżeli trzema środkowymi palcami obu rąk będzie my masować czoło, uderzając lekko miejsce za miejscem. Zmarszczki należy delikatnie wygładzać w kierunku włosów i skroni.

Zmarszczki pod oczami. Masujemy ruchem kolistym dużym i wskazującym palcem obu rąk, od zewnętrznej w okolicy skroni do wewnętrznej w okolicy oka. Zabieg ten musi być wykonany bardzo delikatnie.

Pomarszczone powieki. Palcem wskazującym uderzamy delikatnie powieki, należy w szy przedtem dużo kłemu aby zapobiec wyciąganiu się skóry.

Zmarszczki biegnące od nosa do ust. Masujemy ruchem wirowym wskazującymi palcami obu rąk.

Zmarszczki szyi i podbródka. Podbródek masujemy grzbietami trzech środkowych palców obu rąk. Przesuwając je od środka w kierunku uszu, po obu masujemy szyję. Zabiegi te powinny być codziennie systematycznie wykonane. Nasza cierpliwość i czas poświęcony na pielęgnowaniu urody stokrotnie nam się zamortyzuje, gdyż zachowamy i zwalczymy pierwsze widoczne objawy „poważnego wieku” — zmarszczki.

80 milionów członkin

liczy Światowa Federacja Kobiet

Wiemy o tym, że organizacja kobiet polskich, Społeczno Obywatelska Liga Kobiet jest członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Niejedną z nas zaciekać jak wygląda organizacja pracy i władz Federacji.

Na czele Federacji stoi Komitet Wykonawczy, kierujący jej pracami. Przewodniczącą Komitetu jest pani Cotton, przedstawicielka Francji, kobieta-naukowiec, Pani Cotton nie należy już do młodego pokolenia, jest kobietą starszą, niedawno ukończyła 65 lat. Będąc bezpartyjną jest jednak szczerą demokratką i należy do elity postępowej inteligencji francuskiej.

Członkiem prezydium jest Dolores Ibaruri, nieustraszona bojownicza o wolność ludu hiszpańskiego, należy do prezydium i Nina Popowa reprezentująca Radziecki Antyfaszystowski Związek Kobiet. Federacja posiada Radę, która wyłania Komitet-Wykonawczy i Sekretariat. Na czele Sekretariatu stoi pani Vaillant-Couturier.

Wówczas gdy plenum Komitetu Wykonaw-

czego zbiera się co 6 miesięcy, Sekretariat funkcjonuje stale, mając swą siedzibę w Paryżu.

Sekretariat posiada trzy stałe komisje, pracą swą obejmujące następujące dziedziny: pierwsza z nich poświęca uwagę sprawom ekonomicznym, politycznym i społecznym praw kobiety, druga obejmuje dział opieki nad dzieckiem, wreszcie trzecia — bada problemy kolonialne i sytuacje „kolorowych mniejszości narodowych”.

Członkami Federacji są organizacje narodowe krajów, które przystąpiły do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, noszą one nazwę sekcji.

Do Federacji należą organizacje kobiece — Francji, Republikańskiej Hiszpanii, Belgii, Szwajcarii, Norwegii, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Grecji, Czechosłowacji, Polski i ZSRR. Ponadto należą demokratyczne organizacje kobiece USA, organizacje Murzynek, tubylczyń Algieru, Hindusek, 20 milionowa organizacja Chińek, kobiety Mongolii, Madagaskaru i północnej Korei.

Najslabiej reprezentowane w Federacji są kraje anglosaskie. Rządy tych krajów nieprzychylnym okiem patrzą na to, by ich kobiety brały udział w międzynarodowym ruchu demokratycznym.

Federacja skupia w swych szeregach ponad 80 milionów zorganizowanych kobiet. Najsilniejszymi sekcjami w Europie są Francja i Związek Radziecki. Francuzki reprezentują w Federacji interesy swej ojczyzny, które zależy na zażegnaniu nowej wojny przez niedopuszczenie do odbudowy potęgi militarnej Niemiec. Kobiety Związku Radzieckiego wysiłki swe kierują na utrwalenie pokoju światowego. Są to dążenia idące po jednej linii z dążeniami kobiet polskich, z tych też względów i polska organizacja kobieca znalazła się w szeregach Federacji. Pomimo dość krótkiego okresu swego istnienia federacja kobiet odegrała już poważną rolę w akcji zjednoczenia wszystkich organizacji kobiet w walce przeciw faszyzmowi i w dziele umocnienia demokracji na całym świecie.

K I N A

ADRIA (ul. Marsz. Stalna - Główna)
„ROMANS PAJACA” II-ga część „Ulley Złoczyńców”

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
ZAKAZANE PIOSENKI

BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
WIELKI PRZEŁOM

GRUBIA (ul. Daszyńskiego 2)
NOWE POKOLENIE

HEL (ul. Legionów 2-4)
NOWE POKOLENIE

MUZA (Ruda Pabianicka)
„15-LETNI KAPITAN”

„OSWIATOWE” (Rzgowska 94)
DZIECI KAPITANA GRANIA

POLONIA (Piotrkowska 71)
ZAKAZANE PIOSENKI

PRZEWIOSNIEC (ul. Zerumskiego 74-78)
PODRZUTEK

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
ICH STU I ONA JEDNA

ROMA (ul. Rzgowska 84)
GUNGA DIN

REKORD (ul. Rzgowska 2)
DORUŻKARZ Nr 13

SIŁOWY (ul. Kilińskiego 123)
KORSARZE PÓLNOCY

„Sylw” (Bałucki Rynek 5)
GDY MADELON

TAIRY (Sienkiewicza 40)
ICH STU I ONA JEDNA

TECZA (Piotrkowska 108)
PODRZUTEK

WISLA (Daszyńskiego 1)
„ROMANS PAJACA” II-ga część „Ulley Złoczyńców”

WŁOKNIARZ (Zawadzka 6)
ZAKAZANE PIOSENKI

WOLNOŚĆ (ul. Napiorkowskiego 16)
ZAKAZANE PIOSENKI

ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
ZAMIEĆ SNIEŻNA

POCZĄTEK SEANSÓW

Kino BAŁTYK — godz. 13, 15.30, 18, 20.30.
Kino POLONIA — godz. 13, 15.30, 18, 20.30.
Kino WŁOKNIARZ — godz. 12.30, 15, 17.30, 20.
Kino WOLNOŚĆ — godz. 14, 16, 18, 20.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
Dzisiaj przed wyjazdem na gościnne występy do Warszawy dwa ostatnie (o godzinie 15 i 19.15) przedstawienia opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefanię „Cud mniemany czyli Krakowscy i Górale” w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem Orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batwą Wł. Rocznińskiego oraz baletu układu J. Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Dąbrowskiego.
O godz. 15-ej występują Janina Godlewska i Benigna Sojka.
O godz. 19.15 — Maria Miedzinska i Ewa Bonacka.
Resztę obsady stanowią: Krasnowiecki, Ręgowski, Maliszewski, Borowski, Śródka, Łapiński, Puchniewska, Cygler, Szymański, Fijewski, Dejmek, Ordon, Hanin, Skowroński i in.
W poniedziałek dnia 13 b.m. z powodu wyjazdu przedstawienie zawieszono. Zamówienia biletów na ten dzień uwzględnia się niniejszym. Od wtorku interesująca komedia polityczna J. U. Niemcewicza „Powrót Posła”.
O godz. 10 rano w sali teatru Wiec Przedwyborczy Blok Sironnictw Demokratycznych.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dzisiaj o godzinie 15.30 i 19.15 świetna komedia J. Bliźnińskiego „PAN DAMAZY” z mistrzowską kreacją Aleksandra Zelwerowicza w roli tytułowej.
Dekoracje i kostiumy O. Axera. Reżyseria A. Zelwerowicza. Udział biorą: Kunna, Jagłowska, Kapicki, Woźniak, Fijewska, Grojicki, Bogucki, Koranówna, Urbański.
O godzinie 10 rano Wiec Przedwyborczy Blok Sironnictw Demokratycznych. Po wieczorze specjalne dla jego uczestników przedstawienie „Pano Damazego”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 16 i 19 świetna karnawałowa operetka F. Lehara „HRABIA LUKSEMBURG” udział biorą: J. Kenda, St. Piasecka, J. Grygalańska, D. Lubowska, A. Wasilewska, M. Siński, Wł. Szczawiński, K. Koszela, K. Chorzewski, T. Słazak, H. Taborski i inni.
Reżyseria: B. Fajygo-Fajonki; choreografia: J. Giełtelski; kapelmistrz: Z. Wianter. Oprawa sceniczna: E. Grajewski i J. Galéwski.
W prologu i w 1 akcie wystąpi znakomity taniec Jo. Barends.
Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19 min. 15 współczesnej komedii francuskiej J. Anouilha „SPOTKANIE” (Le rendez-vous de Senlis).
Kasa czynna od godz. 10-ej. Tel 123-02

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj dwa przedstawienia komedii muz. Z. Gózdawy i W. Stepniaka „MUZA Z PENELOPĄ” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.
pocz. przedstawień o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

GONG POLUDNIOWA 11

Powtórzenie specjalnego programu noworocznego COCTAIL SYLWESTROWY na czynie zespołu Dymśa i Gierasieński. Początek o godz. 19.30

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 12 stycznia 1947 roku.
6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry” i kalendarz histor.; 7.05 Muzyka; 8.00 Dzień dobry; 8.20 (z łodzi) Program na dziś; 8.25 Muzyka; 8.55 (z łodzi) „Polska Rodzina Radiowa” — pog. red. J. Piotrowskiego; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 (z łodzi) Ben-noven — Koncert fortepianowy Es—dur op 73 (płyty); 11.20 (z łodzi) Na widowiu tygo; 11.30 (z łodzi) Melodie z drugiej półkuli świata (płyty); 11.47 (z łodzi) Listy i programy o-mówi — ed. K. Turkiewicz; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny — w przerwie — Radiokronika, Najciek. aud. przyszł. tygod.; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja nowo-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.25 A-cenzje; 14.35 Chwilka Bura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni — „Homer i Orchidea”; 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej p.d. F. Dzierżonowskiego; 16.00 „Byczek Fernando”; audycja dla dzieci; 16.20 Koncert rozrywkowy — transm. z sali „Roma”; 18.15 „5 minut po-zej”; 18.20 Audycja wojskowa; 18.50 Z życia kulturalnego; 19.00 „Uśmiech i piosenka” p.t. — Z biegiem Odry; 19.30 Przegląd tygodnia — Komentarz wydarzeń zagranicznych; 19.40

Aktualności dźwiękowe; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 Koncert rozrywkowy; 21.05 Ciekawostki literackie; 21.15 „U naszych przyjaciół” — aud. słowno-muzyczna; 21.45 (z łodzi) Audycja rozrywkowa — skecz J. Huszczy p.t. „W Redakcji”; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z łodzi) Wiadomości sportowe; 23.33 (z łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.36 (z łodzi) Koncert życzeń (część II-ga); 23.58 (z łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dzisiaj dwa przedstawienia
J ANOUILHA
SPOTKANIE
godzina 16 godzina 19.15
kasa czynna od 10-ej tel. 123-02
Wkrótce premiera sztuki Tadeusza Gaycego
HOMER I ORCHIDEA

JEDNOSTKA WOJSKOWA W ŁODZI
przy ul. Kątnej 12/14.
ogłasza sprzedaż dnia 17.1.47 r. — 13 szt. samochodów osobowych zdekompletowanych, nie nadających się do remontu. Informacji udziela się w OTK dnia 16 stycznia 1947 roku od godziny 14-ej do 16-ej.

POWSZECHNA SPÓDZIELNIA SPO-ZYWCÓW W ŁODZI Wydział Transportowy sprzedaje 2 auta osobowe marki „D.K.W.” N.S.V. Fiat w dobrym stanie. Informacje — ul. Legionów 54/56, tel. 131-69.

DOSKONAŁE CUKIERKI
w dużym wyborze poleca **FABRYKA CUKRÓW „DELICJA”**
Łódź, ul. Zerumskiego Nr 31

WILKI RASOWE czystej krwi sześciotygodniowe do sprzedania, Jodłowa 12 przy Łąglewniczej kiej

GROMNICE BAZAR KATOLICKI
KALENDARZE tablicowe (300 zł selka) KIESZONKOWE z piosenkami 800 zł „KIESZONKOWE terminowe 1.100 zł „
ŁÓDŹ
Sienkiewicza 49 tel. 157-99
(przy kościele św. Krzyża)

GONG Południowa Nr 11 Tylko kilka razy od 10 stycznia
Pocz. o godz. 19.30 powtórzenie specjalnego programu noworocznego
COCTAIL SYLWESTROWY
DYMŚA, GIERASIEŃSKI, Wilczyńska, Janowska, Morawski, Wesoła Piątka, Karsna, Warski, Szwajcer.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, spec. chorób wenerycznych i skórnych, A. i Maria 3. Przyjmuje od 8-10 i 4-7-ej. Tel. 212-88.
Dr. KOLSŮT ZOFIA przyjmuje Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8 tel. 212-22 od 3-6 p.p.
Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby szluczone. Przyjmuje Południowa 46, tel. 266-71.

Lokale
POKOJ sublokatorskich umeblowanych z niekrepującym wejściem poszukuje. P.P. „Film Polski”. Zgłoszenia kierować: ob. Tadeusz Matysek, Łódź, ul. Targowa 61 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Poszukiwanie rodzin
KTOKOLWIEK był wicedziół o miejscu pobytu Blanki Wajshof, ur. 1925 r. przybyłej z obozu w Ravensbrück jest proszony o udzielenie informacji Kilińskiego 82 m. 6, Strzelczyk.

Różne
ODMROŻENIE ZNIKA. Radykalny krem na odmrożone kończyny, 100 procentowa skuteczność. Radzimy wypróbować jeszcze dziś. Goi. Zapobiega odmrożeniu. Apteki, drogerie, agenci pożądan. Laboratorium SVELIA, Piłsudskiego 31.

Zaopiniowanie pracy
POWAŻNE przedsiębiorstwo państwowe zaangażuje zaraz inżyniera budowlanego na kierownika Wydziału Budowlanego przedsiębiorstwa, techników budowlanych do sprawdzania ofert i rachunków. Oferty: 398/B/P

FLUMACZ przysięgły języków angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, — Narutowicza 74;

PRZYJMIEMY od zaraz księgowego kalkulatora, kreślacza-elektryka. Państwowa Wytwórnia Radiotechniczna, Łomżyńska 8, 12.

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek. Szajłowa, Piotrkowska 30

PAŃSTW. ZAKŁADY PRZEM. WELN. Nr. 1. Wołczańska 216 poszukują kalkulatora z praktyką w przemyśle wełnianym oraz buchallera do pracy na miejscu i na wyjazd na Dolny Śląsk. Podania należy składać do Wydz. Personalnego.

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia itp.
Ob. SERCARZOWI Mieczysławowi serdecznie dziękuję za zwrot portfeju wraz całą zawartością
St. J.

POSZUKUJEMY rutynowanego księgowego biuლისistę od zaraz Pancerzarnia H. Protesorski, Pomorska 98.

DZIA 6 stycznia zginął pies dog płowy, duży, obcięte uszy w skórzanym obroży, kto by widział gdzie się znajduje lub przechował proszony jest o zawiadomienie Kolumny Nr. 14 Koperska 55, telefon 167-42 za nagrodą. Ostrzegamy przed nabyciem.

Zagubione dokumenty
SKRADZIONO akt ślubu, kartę odzieżową i świadectwo z ukończenia kursu pisania na maszynie na nazwisko Marczaniak Aniela, Limanowskiego 116 m. 5.

C. Z. P. Wł.
Wydział Surowców
przyjmuje sekretarkę ze znajomością stenografii i maszynopisania. Warunki dobre
Zgłoszenia przyjmuje: Wydział Surowców, ul. Piotrkowska 40, II piętro.

PRZETARG
Fabryka Peńczoci, dawn. A. Kesz S. Akc. w Łodzi ul. Sienkiewicza 65 ogłasza przetarg na zakup 2 kotłów parowych dla kuchni o pojemności a 400 litrow, o termosow z uszczelniaczami a 50 litr. 3 par bulów filcowych i 2 długich kożuchów.
Oferty mogą być składane na całość lub na zakup częściowy w terminie do dnia 15 stycznia 1947 r. o godz. 12-tej.
Otwarcie ofert nastąpi w pół godziny później w biurze dyr. adm. handlowego.
Dyrekcja firmy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dzisiaj o godzinie 16 i 19
„Hrabia Luksemburg”
operetka w 3-ach aktach z prologiem, muz. F. Lehara
Kasa teatru czynna od godz. 11-ej

ZAWIADOMIENIE
Niniejszym podajemy do wiadomości, że w dniu 12-go stycznia 1947 roku o godzinie 10-ej rano w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Łodzi ul. Traugutta Nr 16 (Dom Zw. Zaw.) 4. piętro pokój Nr 416 odbędzie się ogólne Zebranie Członków, członków wspomnianego Zw. Celem powołania do życia Sekcji Księgowych, z następującym porządkiem dziennym:
1) Zogajenie
2) Wybór prezydium
3) Referat w sprawie dokształcenia sf fachowych
4) Dyskusja nad referatem
5) Wybór Zarządu Sekcji
6) Wolne wnioski.

FABRYKA DYWANÓW
w Zielonej Górze na Dolnym Śląsku zatrudni:
klejarza na maszynę do klejenia osnów chodnikowych, postyrzycza na maszynę do strzyżenia chodników i dywanów, pianistę do objęcia reteratu planowania.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, Łódź, ul. Traugutta 4.

KURS KRESLEŃ MASZYNOWYCH
organizuje Polska YMCA w Łodzi
Wykłady rozpoczynają się w połowie stycznia b.r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat ul. Moniuszki 4a codziennie w godzinach 9-21.

ZEBRANIE PIEKARZY
Związek Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Spożywczego, Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) powiadamia wszystkich swych członków, że w niedzielę dnia 12.1.1947 roku o godzinie 10-ej, odbędzie się ogólne zebranie przy ul. Nawrot Nr 23. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uśmiechnij się!



— Jakis nieznamy ośmielił się pocałować mnie, gdy szłam po schodach!
— Pewnie znów zapomnieliś zapalić światło!

Z życia partii

Koło Centralne Polskiej Partii Robotniczej przy „Społem” w Łodzi zawiadamia wszystkich członków PPR...

Zebrań przedwyborcze

LEWA GÓRNA
Dziś o godz. 10 odbędą się zebrań wyborców następujących obwodów:
47, 48, 49, 50 i 55 w kinie „Roma” przy ul. Rzgowskiej 84.

BALUTY
Dziś o godz. 14 odbędzie się zebranie wyborców obwodu 2 przy ul. Limanowskiego 56 oraz obwodu 5 przy ul. Zgierskiej 69.

WIEC MŁODZIEŻOWY
W dniu 12 bm. o godz. 17 rano w świetlicy przy Państwowych Zakładach Barweńskich Nr. 1 (dawnej Scheibler i Grohman) ul. Przedziałna 68, odbędzie się wiec młodzieży...

WIEKI WIEC KOBIEC
Kobięcy Referat Wyborczy Bloku Stronnictwa Demokratycznego, urzędująca w dniu 12. I. 1947 roku o godz. 13 w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury ul. Piotrkowska 243, Wielki Przedwyborczy Wiec Kobięcy.

WIEC MŁODZIEŻY
W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Wisła” Daszyńskiego 1, odbędzie się Wielki Wiec Młodzieży Łódzkiej...

UWAGA STRAŻACY
We wtorek dn. 14 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie wyborcze w sekcji Straży Pożarnej przy Związkach Zawodowych Przemysłu Włókienniczego...

Dyżury aptek
Danielecki, Piotrkowska 127
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37
Gorczycki, Przejazd 59
Karlin, Piłsudskiego 59
Antoniewicz, Szosa Pabianicka 56
Steckel, Limanowskiego 37

Ze sportu

PRZY URNACH WYBORCZYCH nie może zabraknąć ani jednego sportowca ZRSS wzywa wszystkich do spełnienia obowiązku obywatelskiego

W dniu 19 stycznia całe społeczeństwo polskie staje do urn wyborczych, aby spełnić swój obowiązek wobec swej Ojczyzny...

SPORTOWCY!

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. powołany do życia w roku 1927, od chwili swego powstania postawił sobie za zadanie upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu wśród klasy robotniczej.

Walka z kapitalizmem, prowadzona przez masy pracujące, wymagała podniesienia stanu fizycznego społeczeństwa. Wymagało tego również wzmocnienie obronności kraju.

Wyraźne podłoże ideologiczne pracy ZRSS, jego przeciwstawienie się ustrojowi kapitalistycznemu i wychowanie młodych, aktywnych działaczy klasy robotniczej powodowało zaciekle ataki na sport robotniczy.

Jednym ze środków, mających doprowadzić do tego odrodzenia, jednym z czynników wychowania jednostki i społeczeństwa, jest wychowanie fizyczne i sport.

Od należytego rozwoju wychowania fizycznego i sportu zależne będzie w dużej mierze zalecenie ran z okresu okupacji, wynik pracy nad odbudową kraju i podniesienie dobrobytu społecznego.

ZRSS zdając sobie sprawę że:
— obecny Rząd jest reprezentantem szerokiach mas ludowych,
— przeprowadzone reformy społeczne i gospodarcze dają podstawę dla gospo-

darką planowej, prowadzonej dla potrzeb społecznych,

podniesienie dobrobytu jest uwarunkowane zgodnym wysiłkiem społeczeństwa, a więc zwycięstwem przy wyborach listy Nr 3 Bloku Stronnictwa Demokratycznych

Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA RĘCZNA
Sala YMCA. Dalsze rozgrywki o mistrzostwo okręgu łódzkiego w koszykówce męskiej i żeńskiej.
Koszykówka żeńska: godz. 10 Zjednoczone — DKS, Zryw — TUR.
godz. 16 TUR — ŁKS, Zjednoczone — Zryw.
Koszykówka męska: godz. 12 Zjednoczone — ŁKS, AZS — TUR, ZZK — mistrz klasy B.
godz. 18 TUR — Zjednoczone, ZZK — AZS, ŁKS — mistrz klasy B.

TENIS STOŁOWY
Sala przy ul. Kilińskiego 177, godz. 11 Filmowiec — Elekrownia, godz. 16 Ognisko — Energia, godz. 18 w sali przy ul. Zachodniej 20 Ichud — Widzew.

ZAPASNICTWO
Dom Milicjanta, ul. Marszałka Stalina 17, godz. 11 — eliminacyjne zawody zapasnicze z udziałem zawodników Wimy, MKS-u i ŁKS-u.

Dzisiaj w Warszawie
Poważny egzamin hokeistów ŁKS-u
Makutynowicz, Metternich, Werner — atak I, Król, Czyżewski, Kelm — atak II, Głowacki, Sokolowski, Staszewski bronią...

NARCIARSTWO OKIEM KARYKATURZYSTY...
Styl „patałach”.

Działacze sportowi kandydatami do Sejmu z listy Nr 3

Ryszard Obrączka. Przewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, przewodniczący KC OM TUR.

zes R.K.S. Skra (Warszawa), wiceprezes Państwowej Rady Wychowania Fizycznego.

Kazimierz Rusinek. Sekretarz generalny K.C.Z.Z., zasłużony działacz Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, honorowy prezes K. S. Korony w Krakowie.

Włodzimierz Sokorski. Sekretarz K.C.Z.Z., inicjator i organizator sportu na terenie Związków Zawodowych, członek Państwowej Rady Wychowania Fizycznego.

Dr Zdzisław Zajączkowski. Wiceprzewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, pre-

Roman Stachoń. Przewodniczący Okręgu Śląskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Katowicach.

NA FUNDUSZ WYBORCZY
Ob. Leon Schiller za pośrednictwem „Głosu Robotniczego” złożył zł 5.000.— (pięć tysięcy złotych) na Fundusz Wyborczy.

ZEBRANIE MAJSTRÓW
Zarząd Sekcji Majstrów przy Związku Włókienniczym, zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 12 stycznia 1947 roku (niedziela) o godz. 10 rano w sali kina „Przedwiośnie”, odbędzie się zebranie przedwyborcze. Stawiennictwo obowiązkowe. Zarząd.

KOMUNIKAT WYDZ. OPIEKI SPOŁECZNEJ
Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż osoba, która w dn. 30. 12. 1946 r. zajął się losem Zajączkowskiej Genowefy, przybyłej z Wielunia do Łodzi, proszona jest o zgłoszenie się w godzinach urzędowych w Wydziale Opieki Społecznej przy ul. dr. Adama Próchnika 11, pokój 206.

OFIARY
Z inicjatywy Sekretarza Koła PPR tow. Bogusława Tadeusza przy Urzędzie Telefonicznym w Łodzi, Al. Kościuszki 12, zebrano na tradycyjnym opłatku zł 3.341.— (trzy tysiące trzysta czterdzieści jeden złotych) na rzecz pozostałych rodzin po zamordowanych 8-ju robotnikach i 2-ch żołnierzach W.P. pod Sokółowem.

UWAGA AKADEMICY
Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”, zaprasza koleżanki i kolegów na od czyt Janá Aleksandra Króla, red. tygodnika „Wieś” na temat: „Między Anglią a Związkiem Radzieckim” (z podróży do Anglii i ZSRR). Odczyt odbędzie się w niedzielę, dn. 12 stycznia br. o godz. 17 w świetlicy AZWM „Życie”, ul. Piotrkowska 48 n. 16. Po odczycie wyświetlany będzie film.

PODZIAŁ NARODOWOŚCIOWY LUDNOŚCI MIASTA ŁODZI
Wg danych Wydziału Ewidencji Zarządu Miejskiego m. Łodzi, podział narodowościowy ludności naszego miasta przedstawia się na dzień 1 stycznia br. następująco:
Polacy 507,721; Rosjanie 1,966; Ukraińcy 384; Niemcy 25,989; Żydzi 14,152; inni 1,441. Razem 551,653.



CENY OGŁOSZENI: Drobne: za wyrz. petiłow. poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalę poza tekstem — zł 14., w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woi. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-24. Redakcja nocna 172-34. Zakł. Graf. Sp. Wvd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”. Prenumerata 21.432 — miesięcznia

D 011502